

Recenzja w postępowaniu habilitacyjnym Pani Doktor Ewy Klekot ubiegającej się o stopień naukowy doktora habilitowanego w dyscyplinie Nauki o kulturze i religii.

Podstawowe informacje o kandydatce

Dr Ewa Klekot w 2002 roku przedstawiła pracę doktorską *Wyobrażenia Najświętszego Serca Jezusowego w popularnej sztuce dewocyjnej Europy od II połowy XVII do XX*, w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego. Uzyskała dzięki temu tytuł doktora nauk humanistycznych w zakresie nauk o sztuce.

Jej zainteresowania badawcze związane w sposób konsekwentny dotyczą problematyki pojawiającej się na przecięciu historii i teorii sztuki oraz etnografii (praca magisterska obroniona w 1990 roku w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej UW, z którą to jednostką była naukowo związana do 2018 roku. Od roku 2019 prace naukową na stanowisku adiunkta wykonuje w Instytucie Projektowania Uniwersytetu Humanistycznospołecznego SWPS.

Ocena wskazanego przez kandydatkę osiągnięcia naukowego

Zasadniczą część osiągnięć naukowych podlegających ocenie stanowi przygotowana przez dr Ewę Klekot monografia książkowa: *Kłopoty ze sztuką ludową. Gust, ideologie, nowoczesność*, wydana przez Fundację Terytoria Książki/Wydawnictwo Słowo/ Obraz Terytoria, Gdańsk 2021, s. 487

Publikacja ta jest podsumowaniem wieloletnich zainteresowań badawczych autorki skoncentrowanych na odsłanianiu społecznych uwarunkowań stojących za stworzeniem kategorii sztuki ludowej oraz analizą ich działania w określonych warunkach historycznych. W rekonstrukcji tego zjawiska autorka z wprawą i erudycją korzysta z różnorodnego materiału naukowego osadzając swój wywód zarówno w historii etnografii oraz historii i teorii sztuki. Analizuje również filozoficzne i literackie konteksty, które w toku XVIII i XIX wieku pozwoliły na zauważenie kwestii ludu i postawiły zasadnicze pytania dotyczące jego natury oraz charakteru kultury narodowej. Dzięki takiej kontekstualizacji kłopotów ze sztuką ludową dr Klekot wskazuje jak kategoria ta używana była jako jeden z istotnych elementów w kluczowym dla nowoczesności konflikcie, w którym podziały klasowe oraz kwestia narodowościowa (kto jest i nie jest członkiem narodu, kto jest obywatelem) nakładały się na



siebie.

Publikacja jest rekonstrukcją historycznych interakcji pomiędzy inteligencją a ludem - który można w okresie XIX i XX wieku utożsamić z chłopstwem - których efektem jest wytworzenie, upowszechnienie, i w toku rozwoju zaistnienie na masową skalę sztuki ludowej i przemysłu ludowego. Dzięki temu książka staje się kompleksową i wieloaspektową monografią wnoszącą do istniejącej już literatury (traktującej np. o przemyśle ludowym) nie tylko zaplecze teorii, lecz również wydobywając na wierzch struktury długiego trwania (przeszło dwieście lat) wytwarzania obrazów ludowości, które zazwyczaj funkcjonują jako obraz narzucony i sankcjonowany z zewnątrz. Czerpiąc z myśli postkolonialnej dr Klekot w sposób przekonujący wskazuje, że sztuka ludowa powstaje w wyniku spotkania dwóch autorów, tego, który wytwarza materialny przedmiot i czyni to na wis bez formalnego wykształcania artystycznego i tego, który dokonuje gestu wyboru konkretnego obiektu i wkluczenia go do nowoczesnego i autonomicznego pola sztuki, gdzie funkcjonuje już na innych zasadach niż w pierwotnym kontekście wiejskim. Jednocześnie kryteria i wolność wyboru znajdują się po stronie osoby zewnętrznej wobec wsi, zazwyczaj uosabianej przez reprezentanta miejskiej inteligencji. Tworzona w ten sposób konstrukcja sztuki ludowej jest selektywnym wyborem dokonywanym według kryteriów estetycznych preferowanych przez stronę wybierającą. W wyniku nierównych stosunków władzy i różnicy kapitału symbolicznego i ekonomicznego jako kategoria normatywna zostaje wtórnie narzucona na zestaw wytwarzanych na wsi przedmiotów. Tym sposobem zewnętrznie ustanowiony zestaw cech staje się probierzem tego co ludowe i pozwala na tworzenie warunków do folkloryzacji – postrzegania wsi i jej wytworów przez pryzmat sztuki ludowej (narzucenia zewnętrznych kategorii tego co wartościowe na różne sfery doświadczenia wiejskiego). Stąd już tylko krok do samofolkloryzacja – jak proponuje rozumieć to Klekot „materializacji inteligenckiej reprezentacji z udziałem mieszkańców wsi.” Autorka pokazuje trajektorie rozwoju tych procesów w przeszłości, ale śledzi także obecne i dzisiaj przejawy dysproporcji władzy wynikające z samego sposobu wytworzenia interesującej ją kategorii: niezmienna, normatywna, o określonych cechach stylistycznych wydestylowanych przez autorytet rozwijających się instytucji (uczelnie i muzea), powstająca w środowisku wiejskim sztuka ludowa, choć prezentowana jako samorodna, wymaga całej sieci podmiotów, by trwać w tak zakreślonych ramach.



Skomplikowana geneza ideologiczna tego zjawiska rekonstruowana przez badaczkę pozwala zobaczyć w zarządzaniu ludowością narzędzie do przekraczania wielowiekowego konfliktu klasowego – funkcja sztuki ludowej jako kleju społecznego pozwalającego na złączenie dawnej szlachty i gminu – w imię budowana nowoczesnej tożsamości narodowej. Romantyczna mitologizacja pierwotności – to jak wskazuje badaczka jedna z bardziej rozpowszechnionych klisz trwających również obecnie, dająca możliwość na zbudowanie koncepcji kultury ludowej jak podstawy kultury narodowej i tym sposobem przemieniająca chłopów w obywateli. Z drugiej strony mechanizm zarządzania reprezentacją folklorystyczną mógł służyć nie tyle emancypacji co przykrywaniu społecznych pęknięć poprzez kolorową estetykę – redukował wieś do barwnych przedstawień zastępujących obraz biedy, ale i widmo chłopca z piłą. Niepozabawionym znaczenia faktem był/jest potencjał ekonomiczny sztuki ludowej, jak wskazuje badaczka mający przyczynić się do materialnej emancypacji warstw chłopskich. Choć w Kłopotach ze sztuką ludową autorka akcentuje raczej problematyczne kwestie związane z całościowym zjawiskiem, za wartościowe i pozwalające na niuansowanie spojrzenia uważam dostrzeżenie istotności tego wymiaru. Pozwala to na oddanie sprawstwa opisywanym społecznościom zajmującym się wytwarzaniem sztuki ludowej, bez którego mógłby być postrzegane jedynie jako bierny podmiot akomodujący się do przynoszonych „z zewnątrz” zmian. Nie zmienia to faktu, że niejednokrotnie zarządzanie przemysłem ludowym w analizowanym okresie ukazane jest jako odgórne a twórczość działających w tym obszarze artystów traktowana bywała przez władze instrumentalnie.

Istotnym elementem wywodu pozwalającym zobaczyć jak różnorodne procesy społeczne i polityczne splatały się z polem sztuki jest analiza odkrywania ludowości na gruncie polskiej sztuki awangardowej w pierwszych dekadach XX wieku. Ludowość traktowana jako rezerwuar form dogodnych do wykorzystania przez twórców awangardy jako argument na rzecz odejścia od klasycznie rozumianej sztuki realistycznej. Postrzegana była podobnie do sposobu, w jaki chciał ją widzieć dyskurs ludoznawstwa; pierwotna, samorodna i nie zepsuta wymagała jednak kurateli, aby stać się pełnowartościową. „Anachroniczna” i „niezmienna” sztuka ludowa w jednym z pierwszych momentów jej przecięcia ze sztuką wysoką jest w swojej istotnie zjawiskiem nowoczesnym zaślaniającym historię swojego powstania różnorodnymi mitami pozwalającymi na jej użycie do konkretnych celów. Widoczna jest tutaj inspiracja publikacjami Jamesa Clifforda, analizującego w podobnej perspektywie działania surrealistów i kubistów „odświeżających”

zachodnią sztukę poprzez „odkrywanie” plemienną twórczość z obszaru Afryki. Pokazuje podobne mechanizmy działania etnografii, które niejednokrotnie wyobraża sobie przedmiot swoich badań jako czekający na odkrycie. To przecinanie się ścieżek antropologii i sztuki nowoczesnej wspierające wytwarzanie cechy sztuki ludowej odsłania również w autorski sposób dr Klekot, tłumaczka na język polski prac Jamesa Clifforda. Problematyczna i na wiele sposobów analizowana we współczesnym dyskursie o sztuce kwestia zawłaszczenia kulturowego zostaje w omawianej książce przyłożona do kategorii twórczości ludowej, co sprawia, że monografia również w tej płaszczyźnie rezonuje z aktualnie dyskutowanymi problemami.

Istotnym pytaniem, które stawia swoją monografią autorka, jest to dotyczące warunków wytwarzania wiedzy etnograficznej oraz późniejszych sposobów jej użycia, tak by nie powielać relacji władzy. Ta zasadnicza kwestia związana z budowaniem reprezentacji czyjegoś doświadczenia przegląda się w jej rozważaniach dotyczących ludowości i zahacza o istotną sprawę, w czym interesie buduje się dyskurs?

Wartościową kwestią w omawianym tekście jest również dostrzeganie tego, co nie mieści się w tradycyjnie pojętej kategorii ludowej twórczości. Dekonstrukcja kontekstu i przyjrzenie się późniejszym warunkom jej funkcjonowania ujawnia, że kreatywność artystyczna mieszkańców wsi wykracza poza inteligencki konstrukt ludowości. Dostrzeżenie tych wymiarów, pominiętych z różnych powodów w toku rozwoju zjawiska daje szansę, na odzyskiwanie jego emancypacyjnego potencjału. Wpisuje to pozycję przygotowaną przez dr Klekot w krąg publikacji odświeżających na różne sposoby język i teorie antropologii kulturowej (np. książki autorstwa dr hab. Tomasza Rakowskiego).

W obliczu zainteresowania, jakie w szeroko pojętym polu humanistyki oraz sztuki wiąże się z tzw. „zwrotem ludowym” czy „ludową historią Polski” monografia *Kłopoty ze sztuką ludową* pozwala na zarysowanie nieco innej perspektywy badawczej opierającej się na historii ludoznawstwa/etnografii oraz teorii pola sztuki, którą autorka interpretuje w duchu Pierra Bourdieu. Dzięki temu włącza do wspomnianego ludowego zwrotu nowe obszary doświadczeń. Wydobywa też na plan pierwszy relacyjność tworzenia konstruktu jakim jest sztuka ludowa, co też pozwalać może na lepszą metodologiczną problematyzację „pisanie historii ludowej”, która podobnie do sztuki nieprofesjonalnej wytwarzana jest przy udziale innych klas społecznych niż te, których doświadczenie ma opisywać. Wyostreza przez to kwestie związane z relacjami władzy, które mogą zaistnieć podczas produkcji wiedzy.



Ukazuje zatem w perspektywie historycznej uprzywilejowaną pozycję tych, którzy mieli możliwość wytwarzania reprezentacji ludowych poprzez dokonywanie wyborów konkretnych elementów materialnych oraz tworzenie wokół nich dyskursu, przed którym stawiano konkretne cele (zarówno emancypacyjne jak i pozwalające na podtrzymanie podległość). Dzięki temu pozwala widzieć niebezpieczeństwa jaki mogą pojawić się, kiedy używa się „chłopa” jako figury myślenia, by użyć jego doświadczeń jako materiału do konstruowania opowieści o przeszłości.

Analiza krytyczna zjawiska zaproponowana przez dr Ewę Klekot pozwala dostrzec, iż na zapleczu procesu konstruowania sztuki ludowej ścierały się ze sobą różnorodne ideologie związane z wytwarzaniem współcześnie rozumianej kategorii narodu wraz z trudnymi do rozdzielania potencjałami emancypacji i uprzedmiotowienia wspomnianego ludu. Inaczej mówiąc, autorka odsłania potencjał polityczny, który przypisywano tej sztuce, mający działać tym skuteczniej im mniej był widoczny. Prezentuje ją również jako zjawisko ściśle tworzone pomiędzy miastem a wsią w kontrze do obrazu jakoby ten rodzaj reprezentacji należał immanentnie do wiejskiej rzeczywistości.

Podsumowanie oceny oraz wnioski końcowe.

Podsumowując, chciałbym podkreślić swoją wysoką ocenę badań i publikacji przygotowywanych przez Panią dr Ewę Klekot, w szczególności wagę monografii *Kłopoty ze sztuką ludową. Gust, ideologie, nowoczesność*, zarówno przez jej wartość naukową dla rozwoju etnografii i antropologii jak również teorii sztuki. Z perspektywy osoby zajmującej się twórczością artystyczną uważam, że zawarte w książce tezy mogą posłużyć jako teoretyczny punkt odniesienia dla opisu różnorodnych praktyk twórczych obecnych w polu sztuk wizualnych, które dotyczą tematu reprezentacji klas społecznych, doświadczeń i historii wsi czy inspirują się szeroko pojętą ludowością. Działalność naukowa dr Ewy Klekot zarysowuje szeroką perspektywę pozwalającą zrozumieć skomplikowane relacje zachodzące pomiędzy polem etnografii, sztuki oraz sztuki ludowej. Refleksje te są istotne zarówno w odniesieniu do historii, gdyż prezentują spójny punkt widzenia na konkretne zjawiska rozpoczynające się w XIX wieku, jak również mogą być użyte do analizy bieżących praktyk wytwarzania ludowości i jej obrazów. Krytyczne zrozumienie przeszłości tego pola być może posłuży do odzyskania sztuki ludowej dla współczesnych praktyk emancypacyjnych.

K

W oparciu o ocenę dorobku naukowego oraz działalności dydaktycznej, uważam, że spełniają one wymogi postępowania habilitacyjnego. Wnoszę zatem o dopuszczenie Pani dr Ewy Klekot do dalszych etapów procedury i pozytywnie opiniuję nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk o kulturze.

Daniel Fijałkowski